

ROZDZIAŁ IV

LEKCJE, KTÓRYCH DOSTARCZA HISTORIA

LEKCJE, KTÓRYCH DOSTARCZA HISTORIA

Odziedziczony przez nas system monetarny liczy sobie ponad 2000 lat. Niemiecka nazwa pieniądza, „Geld”, wskazuje dość precyzyjnie na jego historyczny związek ze złotem (ang. *gold* – przyp. red.). Złoto, które poza jubilerstwem i sztuką zdobniczą nie ma wielu zastosowań, stało się uprzywilejowanym środkiem wymiany w Cesarstwie Rzymskim około roku 700 przed Chrystusem. Pieniądz oznaczał zawsze monetę. W tym znaczeniu pojęcie pieniądza zostało użyte w konstytucji Stanów Zjednoczonych. Złote i srebrne monety (lub potwierdzenia przyjęcia ich w depozyt) były jedynym w pełni legalnym środkiem płatniczym w USA do roku 1934. Do tej pory wielu ludzi – przede wszystkim ci, którzy dostrzegają niebezpieczeństwa związane z nieograniczonymi praktycznie możliwościami kreowania pieniądza papierowego – opowiada się za przywróceniem standardu złota dla pieniądza.

Silvio Gesell poświęcił temu zagadnieniu mniej więcej trzy czwarte swojej książki *Die Natürliche Wirtschaftsordnung (Naturalny porządek ekonomiczny)* opublikowanej w roku 1904²⁶. Wbrew opiniom głoszonym przez wszystkich uznanych w owym czasie ekonomistów, Gesell próbował udowodnić teoretycznie i poprzeć praktycznymi przykładami tezę, że standard złota był nie tylko zbędny, ale szkodliwy dla poprawnego działania systemu monetarnego opierającego się na pieniądzu bezodsetkowym.

Obecnie wiemy już, że standard złota nie jest koniecznością. Nie istnieje w dzisiejszym świecie żaden system pieniężny, który byłby oparty na standardzie złota. W wyeliminowaniu tej przeszkody stojącej na drodze prawidłowego rozwoju gospodarki lat trzydziestych XX wieku pomógł John Maynard Keynes, który dobrze znał dzieła Silvio Gesella. Keynes zapomniał jednak o drugim istotnym aspekcie, jakim powinno być zastąpienie oprocentowania opłatą cyrkulacyjną (*circulation fee*). W dużej mierze stanowi to przyczynę naszych obecnych problemów i, o ile nie wy-

ciągniemy właściwych wniosków, będzie powodowało regularne kryzysy w przyszłości.

Żeby pokazać, jak trudno jest dogłębnie zrozumieć problemy związane z systemem monetarnym, pozwolę sobie przedstawić kilka przykładów z historii, które naświetlą to zagadnienie.

PIENIĄDZ BRAKTEATOWY W EUROPIE ŚREDNIOWIECZNEJ

Między XII a XV wiekiem w Europie używano systemu monetarnego zwanego brakteatem (*brakteat* – z łacińskiego *bractea* – blaszka, błyskotka – przyp. tłum.). Pieniądz emitowany przez miasta, biskupów i władców służył nie tylko do obsługi wymiany towarów i usług, lecz także do ściągania podatków. Każdego roku cienkie monety złote i srebrne były „wycofywane” i dwu- lub trzykrotnie przetapiane, przy czym każdorazowo dewaluowano je o około 25%.

Ponieważ nikt nie chciał przetrzymywać tych pieniędzy, inwestowano je w meble, solidnie wybudowane domy, dzieła sztuki i we wszystko, czego wartość nie spadała lub nawet rosła. Najpiękniejsze dzieła sztuki i architektury sakralnej i świeckiej powstały w tym czasie. „Bo gdy bogactwa nie można było gromadzić w pieniądzu, powstawało prawdziwe bogactwo²⁷.”

Do tej pory uważamy ten okres za czas szczytowych osiągnięć kulturalnych w historii Europy. Rzemieślnicy pracowali pięć dni w tygodniu, wprowadzono wolny poniedziałek przed Wielkim Postem (*the „blue” Monday*), a poziom życia był wysoki. Pomiedzy poszczególnymi ośrodkami władzy nie istniały prawie w ogóle spory i nie toczyły się wojny.

Jednakże ludzie nie lubili oczywiście pieniędzy, które w regularnych odstępach czasu traciły tak dużo na wartości. Ostatecznie, pod koniec XV wieku wprowadzono „wiecznego” pensa, a wraz z nim pojawiło się oprocentowanie i gromadzenie kapitału w rękach coraz węższej grupy ludzi. Towarzyszyło temu pojawienie się problemów społecznych i gospodarczych. Płyńcie stąd nastę-

pująca nauka: podatki powinny być pobierane osobno i nie powinny być powiązane z opłatą cyrkulacyjną nałożoną na pieniądź.

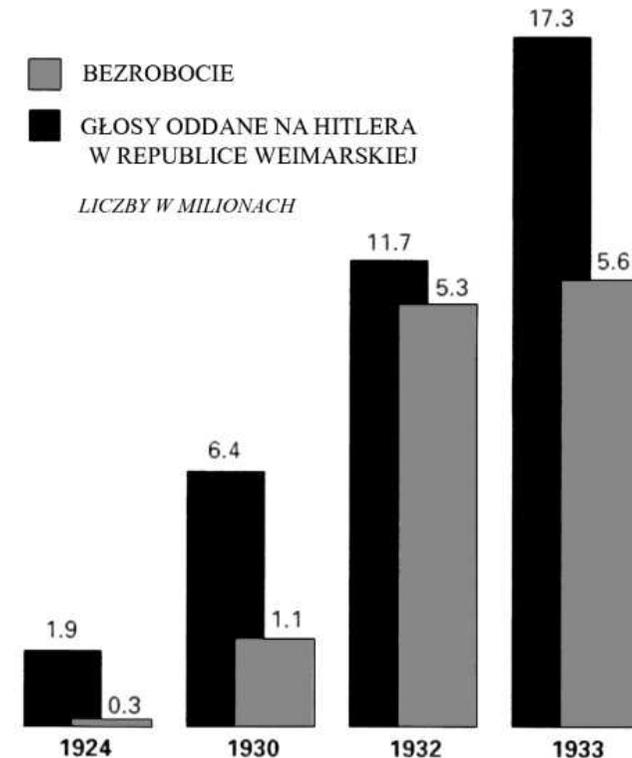
REPUBLIKA WEIMARSKA I STANDARD ZŁOTA

W okresie Republiki Weimarskiej (1924 – 1933) prezes banku centralnego Hjalmar Schacht chciał stworzyć w Niemczech „uczciwą” walutę, która w jego rozumieniu oznaczała powrót do standardu złota. Ponieważ nie mógł zakupić na światowym rynku takiej ilości złota, która odpowiadałaby sumie pieniędzy będących w obiegu, to zaczął redukować ilość pieniądza. Zmniejszenie podaży pieniądza spowodowało wzrost stóp procentowych i związaną z tym mniejszą skłonność do inwestowania oraz mniejsze po temu możliwości. Doprowadziło to do licznych bankructw i do wzrostu bezrobocia, czego rezultatem było nasilenie się radykalizmu. Pomogło to Hitlerowi w zdobywaniu coraz większego zakresu władzy. Rys. 17 przedstawia związek pomiędzy wzrostem ubóstwa i nasilaniem się radykalizmu w Republice Weimarskiej.

Taki obrót rzeczy przewidział Silvio Gesell – chociaż przyczyn dopatrywał się gdzie indziej. Już w roku 1918, zaraz po pierwszej wojnie światowej, gdy wszyscy mówili o pokoju i gdy powstały liczne organizacje, które miały ten pokój zapewnić, Gesell opublikował list do redakcji na łamach berlińskiej „*Zeitung am Mittag*”, w którym pisał:

„Mimo że wszyscy święcie przyrzekają raz na zawsze zaprzestać wojen, mimo że miliony ludzi wołają: „Nigdy więcej wojny!”, pomimo wielkich nadziei na przyszłość, zmuszony jestem powiedzieć co następuje: Jeśli nadal będzie się utrzymywał panujący obecnie system monetarny oparty na oprocentowaniu i procencie składanym, to obawiam się, że nie później niż za 25 lat będziemy mieli nową, jeszcze straszniejszą wojnę. Bez trudu mogę przewidzieć rozwój wypadków. Dzięki obecnemu stopniowi zaawansowania technologicznego przemysł zanotuje wkrótce rekordowe wyniki. Przyrost kapitału, pomimo olbrzymich strat wojennych, będzie postępował w błyskawicznym tempie. Jego nadmierna po-

*Bezrobocie jest przyczyną ubóstwa,
ubóstwo prowadzi do radykalizacji nastrojów*



- * Czy grozi nam nowy radykalizm?
- * Co jest przyczyną „nowego ubóstwa”?
- * Czy możemy zapobiegać takiemu rozwojowi wypadków?

Rysunek 17.

daż spowoduje spadek stóp procentowych. Wtedy ludzie zaczną gromadzić pieniądze. Zmalaże aktywność gospodarcza, a coraz większa liczba bezrobotnych będzie się włóczyć po ulicach (...). W głowach niezadowolonych mas wylęgną się szalone, rewolucyjne idee. Rozprzestrzeni się także trująca roślina o nazwie „supernacjonalizm”. Nie będzie porozumienia między państwami i w końcu nieunikniona będzie kolejna wojna²⁸.”

Z historycznego punktu widzenia, opisując sytuację po fakcie, bank centralny zapewniał małą podaż pieniądza, który był teaurowany przez zwykłych obywateli. Skutki były katastrofalne. Jednakże wydaje się, że aż do dnia dzisiejszego przedstawiciele banków centralnych nie uświadomili sobie, jak można by w sposób zasadniczy rozwiązać problemy, z którymi mają do czynienia na co dzień.

tlum. z angielskiego Witold Falkowski